

Kradzież szczególnie zuchwała. Czy sklepy zyskają nowe narzędzie walki ze złodziejami?

data aktualizacji: 2019.07.09



Do Kodeksu karnego może wrócić pojęcie kradzieży szczególnie zuchwałej. Sejm nowe przepisy zatwierdził, ale prezydent skierował ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, ze względu na wątpliwości dotyczące procesu jej uchwalania. Jeśli nowe przepisy zostaną przyjęte, będzie surowiej karana od zwykłej kradzieży. Czy ułatwi to biznes właścicielom sklepów?

Trudny jeszcze jest do oceny wpływ, jaki nowelizacja Kodeksu karnego może mieć na dochodzenie roszczeń przez osobę prowadzącą biznes handlowy, ale znawcy tematu podkreślają, że może wystąpić problem z interpretacją przepisu. – To, że wynikną problemy z interpretacją, jest i będzie sprawą oczywistą dopóty, dopóki kradzież nie zostanie uznana za przestępstwo niezależnie od wartości skradzionego mienia i nie dojdzie do wykreślenia art. 119 z Kodeksu wykroczeń – twierdzi Adam Suliga ekspert do spraw bezpieczeństwa Polskiej Izby Handlu.

Z kolei dr Mikołaj Małecki, karnista z Uniwersytetu Jagiellońskiego, uważa, że sama definicja jest skonstruowana nieprawidłowo, ponieważ pojęcie kradzieży zuchwałej, które jest nieokreślone, jest definiowane za pomocą takich samych nieokreślonych pojęć. – Może to wywołać trudności ze stosowaniem w praktyce nowego przepisu – nie będzie wiadomo, w jakich sytuacjach sprawca narazi się na odpowiedzialność tylko za wykroczenie, a w jakich jego czyn będzie przestępstwem zagrożonym długoletnim więzieniem – twierdzi Małecki.

Nowa definicja

Ustawodawca zdefiniował, na czym kradzież szczególnie zuchwała będzie polegać. Do artykułu 115 Kodeksu karnego zostanie dodany paragraf 9a. W myśl przepisów za kradzież szczególnie zuchwałą będzie można uznać taką, której sprawca swoim zachowaniem wykazuje postawę lekceważącą lub wyzywającą wobec posiadacza rzeczy lub innych osób lub używa przemocy innego rodzaju niż przemoc wobec osoby, w celu zawładnięcia mieniem albo kradzież mienia ruchomego znajdującego się bezpośrednio na osobie lub w noszonym przez nią w czasie czynu ubraniu albo przenoszonego przez tę osobę lub znajdującego się w przenoszonych przez tę osobę przedmiotach.

Sąd Najwyższy ostrzega

Uwagi do projektu zmian prawa karnego przedstawił Sąd Najwyższy. Według opinii Biura Studiów i Analiz pojawiają się wątpliwości, czy przepis jest potrzebny. Istniejące instrumenty prawne pozwalają skutecznie ograniczać przestępczość przeciwko mieniu i zabezpieczać istotne dobra prawne.

„Przywołana definicja daleka jest od doskonałości, o czym może świadczyć fakt, że wszystkie kradzieże w Polsce, zarówno te, będące wykroczeniami, jak i występkami, mogą na jej podstawie być kwalifikowane jako tzw. kradzież szczególnie zuchwała. Otóż jedną z autonomicznych przesłanek kwalifikujących zachowanie przestępcze jako tzw. kradzież szczególnie zuchwałą jest to, że sprawca swoim zachowaniem wykazuje postawę lekceważącą wobec posiadacza rzeczy. Wydaje się, że każdy sprawca, który dokonuje kradzieży wykazuje postawę lekceważącą wobec posiadacza rzeczy, ergo każdy może zostać uznany za sprawcę wskazanej kradzieży. Występek ten, wedle opiniowanego projektu, zagrożony jest karą pozbawienia wolności do 8 lat”. – czytamy w Opinii do projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Kradzież kradzieży nierówna

Zaostrzenie kar za drobne przestępstwa nie jest złotym środkiem zapobiegawczym. Jak twierdzi Mikołaj Małecki, wprowadzenie do Kodeksu karnego kradzieży szczególnie zuchwałej to obejście przepisu o kradzieży przepołowionej, jeśli dotyczyć to będzie właśnie kradzieży drobnych przedmiotów w sklepie. Mamy w rezultacie do czynienia z drastycznym zaostrzeniem odpowiedzialności karnej za drobne czyny zabronione, dotychczas traktowane jako wykroczenia. Definicja podana przez ustawodawcę jest na tyle szeroka, że zmieści się w niej zabranie towaru ze sklepu pod okiem kamer – jest to przejaw lekceważącej i wyzywającej postawy wobec posiadacza rzeczy.

Mikołaj Małecki podkreśla również, że do kradzieży sklepowych będzie miał dodatkowo zastosowanie art. 57b k.k. według znowelizowanej ustawy, który przewiduje dwukrotne zaostrzenie górnej granicy kary, jeśli sprawca z góry zaplanuje popełnienie kilku kradzieży. Tak więc nie dość, że drobne kradzieże sklepowe, które obecnie są wykroczeniem, staną się przestępstwem, to jeszcze przy istnieniu z góry powziętego zamiaru sprawcy grozić będzie dwukrotnie zaostrzona kara przewidziana za przestępstwo.

- Prowadzi to do oczywistych absurdów, polegających na tym, że złodziej, który dwukrotnie ukradnie ze sklepu dwa batoniki będzie mógł trafić do więzienia na dwukrotnie dłuższy czas niż złodziej, który z parkingu przed sklepem ukradnie komuś samochód za 150 000 zł – uważa prawnik.

Polska Izba Handlowa postuluje inne rozwiązania. – W kontekście planowanych zmian warto odnieść się do projektu elektronicznego rejestru sprawców, który został przyjęty w ramach nowelizacji Kodeksu wykroczeń we wrześniu zeszłego roku i o utworzenie, którego Polska Izba Handlu

apelowała od wielu lat - zgodnie z dostępnymi informacjami ten rejestr ma ruszyć w listopadzie bieżącego roku. Ten rejestr to tak naprawdę jest jedyne skuteczne narzędzie w walce z patologią, jaką są drobne kradzieże sklepowe - puentuje Adam Suliga.

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/kradziez-szczegolnie-zuchwala-czy-sklepy-zyskaja-n,55545>